Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem | Cena egz. 10 groszy

FRONT POLSKI ZBUDZONEJ

Organ Radykalnego Ruchu Uzdrowienia

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Katowice, ul. Marjacka 7, parter. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada. Ogłoszeń żydów nie przyjmujemy.

Polacy zbudźcie się!

Abonament miesięczny u agentów i kolporterów 50 groszy. Ogłoszenia pół strony 100 zł., ¼ str. 50 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 10 groszy.

Walczymy o pracę i chleb, o odżydzenie Polski oraz dobrobyt obywateli

Nr. 8 | Katowice-Warszawa, dnia 16—30 kwietnia 1934 r. | Rok 2

Na straży!

Obywatele! Rodacy! **Jak ogólnie wiadomem wszystkie dotychczasowe partje opozycji i partyjki sanacji** należą już do przeszłości, a ogólnie wiadomo, iż niemal wszystkie opozycyjne partje już rządziły Polską i doprowadziły państwo do upadku oraz przewrotu majowego. Różne partyjki sanacyjne od 8 lat rządzą całem państwem i jakież jest nasze położenie? Czy poprawiają się stosunki bodaj z roku na rok? Czy narodowo jesteśmy już jednolici? Czy prowadzimy skuteczną i systematyczną walkę z wrogami państwa? **Dlaczego do partyjek sanacyjnych szczególnie na Śląsku masowo przystępują znani wrogowie państwowości polskiej?** Wszak ogólnie wiadomo, że nie z przekonania lecz z pobudek materjalnych.

Dochodzi niestety na Śląsku do tego, że **Niemcy w organizacjach tak zwanych prorządowych mają wielką ilość swoich ludzi.** Zdarzają się takie absurdy, że stuprocentowego Niemca lub komunistę niektóre organizacje prorządowe na Śląsku bronią, gdyż posiada ich legitymację członkowską, a patrjotę, powstańca, dobrego Polaka zwalcza się i utrudnia mu się pracę tylko z tego powodu, że należy do „urzędnikowi" niewygodnej organizacji jak R. R. U. Dlaczego tak się dzieje?! To przecież wielki grzech przeciw Ojczyźnie.

Wzywamy miarodajne czynniki w Warszawie, nie w interesie naszej organizacji lecz **w interesie Państwa, Ojczyzny i polskiego społeczeństwa,** by wydaniem odpowiedniego okólnika **zakończyły niezdrowe stosunki,** bo, na zagrożonych kresach (dziś bardziej zagrożonych niż przed paktem nieagresji) należy wszystkich obywateli polskich, bez względu na przynależność do organizacji jednakowo traktować, szczególnie w pośrednictwach pracy, gminach i t. d. **W interesie państwa nie wolno ani godziny tolerować dotychczasowego postępowania jednostek nie mających najmniejszego pojęcia o państwowotwórczych obowiązkach urzędnika publicznego.**

Znamy fakta i posiadamy liczne dowody podłego i nielicującego z godnością urzędnika postępowania. **Wzywam was do odwrotu „dygnitarze" zgnilizny partyjnej. Dni przestarzałego partyjnictwa są już policzone i nadejdzie surowy dzień zapłaty!** W niektórych wioskach powiatu Rybnickiego posterunkowi P. P. zamiast pilnować bandytów, komunistów i wrogów państwa, interesują się budynkami pocztowemi, pocztą, listami członkowskiemi RRU. itd. itd. **Co Główna Komenda Policji na to?**

Polacy zbudźcie się! Wszyscy do R. R. U.! To jedyna droga ratunku!

R. R. U. pod moim kierownictwem napewno zwycięży, gdyż innego wyjścia ani ratunku na dzisiejszą nędzę niema. **Przyszłość należy tylko do ludzi R. R. U.!** Wszystkie dotychczasowe partje opozycyjne i drobne grupki sanacyjne już dawno zbankrutowały. Daremny wasz trud przeciwnicy i szkoda papieru na wasze tajne okólniki, które są także w moim posiadaniu.

Wrogów przestrzegam i zapewniam, że żadna ich podłość przeciw świętej idei uzdrowienia Polski nie będzie im darowana! Ludzie z opozycji! Do was należało **wczoraj,** a do was ludzie z sanacji należy dziś, lecz **jutro,** należy do nas, ludzi czynu z RRU. To, **cożeście od powstania Polski 1918 r. do dzisiaj zaniedbali, my z R. R. U. uzupełnimy,** a po przeprowadzeniu naszego programu ci, którzy byli ostatnimi będą pierwszymi, a ci którzy byli pierwszymi będą ostatniemi jak brzmi popularne powiedzenie Nic wam nie pomoże. Życie jest silniejsze! **Co złe w gruzy się obróci,** o tem socjalizm już się przekonał.

Program i działalność R. R. U., jak i wszystko to, co przeciwnicy uważają za ślepy przypadek jest odbiciem nieznanych wpływów świata niewidzialnego. Pobudki te między innemi promieniują także nasi najwięksi patrjoci i męczennicy narodowi, których **duch żyje i działa.** Skrót RRU. oznacza według nauk ezoterycznych, a także Pitagorasa podwójne wstrząśnienie czyli zachwianie (wszystkiem złem), oraz dokładność i pełnię (osiągnięcia celu). Przeciwników się nie lękamy, ani ich tajnych okólników, ani podłych gróźb, ani więzień, ani kajdan, **bo dobra idea ze zdrowym programem i powołanym kierownikiem zawsze zwycięża, co jest jakby prawem natury.**

W Polsce, naszej kochanej Ojczyźnie, w myśl naszego programu każdy Polak musi mieć zapewnioną stałą pracę! Musi po zwycięstwie R. R. U. nastąpić radość i zadowolenie, dobrobyt i szczęście dla wszystkich, wówczas Polska stanie się potęgą w Europie, a znikną także wewnętrzni wrogowie państwa.

Wzywam was błękitni do dalszej wytrwałej, cichej, powolnej lecz planowej i skutecznej pracy organizacyjnej.

Gdzie nie można założyć oddziału zakładajcie placówki po 5 członków. **Musimy ogarnąć dla idei R. R. U. całą Polskę w ciągu najbliższych miesięcy! I napewno ogarniemy!**

Polacy zbudźcie się! Do czynu! Do pracy! Przyszłość należy do R. R. U.

Józef Kowal-Lipiński.

„Obrońcy ludu"

Jest przysłowie, które mówi, że „o umarłych nic, albo dobrze" wspominać należy. Są w Polsce nieboszczyki polityczne, które dawno powinny być pochowane, by rozkładem swym przestały zatruwać powietrze, lecz cóż... uparta rodzina twierdzi, że to tylko letarg, i wszelkiemi dostępnymi środkami cuci nieboszczyka.

Mówię o stronnictwie ludowem, Wyzwoleniu i wogóle o opozycji.

Stronnictwa te gospodarką swą w Polsce konsekwentnie dorzynały się w opinji społecznej, — nie było wprost błędu ciężko dotykającego naród i państwo, by go nie uczyniły a odruch narodu, który stanął po stronie marsz. Piłsudskiego w czasie przewrotu, by zrzucić z żywego ciała ojczyzny potworną pijawkę winien tym „działaczom" otworzyć oczy i dotrzeć do szczypty rozumu, jaki powinni posiadać.

Gdzieżtam!

Przepędzeni od rządów grabarze dobrobytu Polski mają dalej czelność wmawiać w ludzi, że są powołanymi do rządzenia Polską. Że stała się im krzywda (— nie dozwolono im „wykończyć" Polski!) a chadecka „Polonja" z sentymentalną łezką kokietuje zezowatem oczkiem .... p. Witosa, twierdząc, że teraz, gdy zbiegł przed więzieniem, „wpływy jego są silniejsze." —

Mówiliśmy na tem miejscu o nieboszcze endecji, nieboszcze chadecji, z przykrością — ale wyciągniemy na stół sekcyjny „ludowych hetmanów" „obrońców chłopa polskiego" i Skę.

Nie wolno nam dopuścić do bałamucenia społeczeństwa. Szczególniej wsi, bo panowie „działacze" za zasadę przyjęli, że najlepiej żerować na nędzy ostatecznej! —

„Działacze" ludowi od 1919 jechali na koniku „Polski ludowej" dzięki demagogicznym hasłom stronnictwo chłopskie, Wyzwolenie, Piast dorwały się władzy. — **Polska Ludowa ma rację bytu przy olbrzymim odsetku stanu włościańskiego, — ale by ją tworzyć trzeba być polakiem, jeszcze raz polakiem i jeszcze raz polakiem! Następnie uczciwym, jeszcze raz uczciwym i jeszcze raz uczciwym! Wreszcie trzeba mieć do tego rozum!**

Pierwsze skrzypce grał właśnie Witos, którego wieś polska darzyła olbrzymiem zaufaniem i któremu życie dało możność pracy dla ludu. — Jakżesz ta praca wyglądała.

Każdy wie, że włościanie nasi mają ogromny głód ziemi. „Chłopołapi" wrzaskiem o reformie rolnej zebrali mandaty, a gdy przyszło do wykonania obiecanek, czego chłopi czekali, uważali, że trzeba pomyśleć, by się nie narazić wielkiemu kapitałowi posiadaczy.

I jakże wyglądał projekt reformy rolnej z lipca 1920 roku? Ni mniej ni więcej tak: miała być przymusowa kolejność parcelacji poszczególnych kategorji (żeby przed ukończeniem całej parcelacji w roku pańskim 3920, synowie, wnukowie i prawnukowie mieli posadki nadzorców przy wykonywaniu!), następnie pierwsze miały być parcelowane majątki nieprawidłowo gospodarowane, następnie „dziko" parcelowane, to znaczy bez zezwolenia Urzędów Ziemskich (obsadzonych witosowcami jak makiem siał), potem nabyte podczas wojny przez ludzi, którym rolnictwo nie było lub nie stało się zajęciem zawodowem, potem majątki, które w ciągu 5 lat dwukrotnie zmieniły właścicieli, następnie majątki, nabyte z zysków lichwiarskich, **a na końcu majątki byłej pruskiej kolonizacji!**

Potwornem to jest, że przez klauzulę kolejności parcelacji wyżej wspominanych kategorji majątków, ziemia z rąk pruskich nie mogła być parcelowana. Szkoda wspominać o sprzecznej z konstytucją klauzuli, że cena kupna miała wynosić połowę ceny targowej ziemi, a należność właściciele mieli otrzymać nie gotówką, lecz 4% — tymczasowemi pokwitowaniami, które z czasem miały być zamienione na 4% rentę państwową. To czyniło ustawę niewykonalną, o co w gruncie rzeczy twórcom ustawy chodziło.

Źródło polskiego kryzysu

Sensacją Katowic jest aresztowanie Sali Żmigroda „kupca" z Będzina. Salunio winien był 130 tys. zł za podatki jako współwłaściciel składu aut. Zafantowano mu auta, oszacowane na 48 tys. zł. — Saluś galopem przepisał je na niemiecki Bank Darmsztacki w Katowicach i umieścił w wynajętym garażu. Garaż odwiedzili włamywacze, którzy tak oporządzili auta, że na licytacji Urząd Skarbowy otrzymał tylko 6 tys. zł.

Śledztwo dało rewelacyjne wyniki: włamania i kradzieży dokonali na polecenie pana Salo jego współpracownicy (a Salo rzucił podejrzenie na właścicieli garażu!!!) nadto okazało się, że stare auta sprzedawał za nowe i ma szereg procesów za oszustwa. Między skarżącymi nie brak firm zagranicznych. **Ilu takich złodziei mamy na cztery miljony? Jak długo takie parchy będą urabiać opinję polskiego kupiectwa zagranicą? Jak długo ci oszuści będą w biały dzień rabować oszustwami kraj a z nim urzędy skarbowe?**

Nasi kochani przyjaciele - sąsiedzi, krzyżaki

Życie sąsiedzkie z Niemcami postępuje szybkim krokiem naprzód. Na niem. G. Śląsku gmina Raszowa-Rokicze w najbliższym czasie przystępuje do zmiany polskiej nazwy na Raschau wzgl. Mittenbrück. Ponieważ już niewiele nazw pozostało staropolskich, niektórzy polscy rewizjoniści wyrażają zadowolenie, że zniknął podstawy do stawiania pretensji odebrania ziem za Odrą.

W gminie Karb pow. Bytom skasowano w kościele polskie śpiewy i nabożeństwa, ponieważ niemiecka większość gminy t. j. wójt, sekretarz i żandarm nie rozumieją tego języka.

Wobec paktu nieagresji Polska postara się o równie przyjacielskie wyczyny. — R. R. U. ukoronuje w przyszłości swą tolerancją... tolerancję polską.

Pan Witos dla przeforsowania tego poronionego płodu zyskał pomoc socjalistów za cenę ustawy o ubezpieczeniach rolnictwa, o kasach chorych i szeregu ciężarów socjalnych, z których pewne, do dziś dnia są klątwą rolnika i robotnika. Ustawa przeszła jednym głosem większości!

W roku 1923 p. Witos odwiedził żydowskiego kapitalistę Hamerlinga w jego majątku w Lanckoronie i zawarł układ z nim, że ustawę reformy rolnej zmieni w myśl żądań... prawicy, wzamian za fotel premjera. Ten głośny skandal wywołał rozłam w Piaście, bo nie wszyscy zgadzali się na handel chłopską skórą. — Witos jednak został premjerem, a p. Hamerling senatorem. — Rządy Witosa były cudowne, tak cudowne, że sami piastowcy przyczynili się do obalenia Witosa. Bo wykonanie reformy rolnej zlecił człowiekowi, który o ustroju rolnym nie miał zielonego pojęcia, co było drwinami z włościaństwa a na rękę prawicy, — a mianowanie p. Kucharskiego ministrem skarbu, który zachwiał naszym Skarbem Państwa było wprost winą.

I tenże Witos tak „genjalnie" kierujący sterem państwa w swej broszurze „Czasy i ludzie" narzeka na niski poziom wiedzy posłów: „.... dzięki temu, taki naprzykład Poleszuk, mieszkający w lasach i szuwarach, nie wychylający stamtąd przez całe życie głowy na świat boży... został w jednej chwili uprawniony do samodzielnego decydowania nietylko o swoim losie, ale także o losie i przyszłości Państwa Polskiego". Zapomniał, że sam dzięki ciemnocie lub zbałamucenia włościan dostał się na stolec poselski.

Oto powody rozbicia bloku ludowego. — Do dziś ruch ludowy jest załamany.

Jak dalej wyglądały sprawy chłopskie i narodowe na rożnie piastowo-endeckim oddajmy głos pismu ludowemu „Sprawa ludowa", które ówcześnie pisało:

„... wnioskodawcy, żądający postawienia p. Kucharskiego przed Trybunałem Stanu, we wniosku tym wykazują, że p. Kucharski wyrządził skarbowi państwa stratę w ten sposób, iż dał towarzystwu akcyjnemu „Żyrardów" ze Skarbu Państwa pożyczkę w kwocie przeszło 2 i pół miljona, a odebrał niecałe pół miljona, — przez co wyrządził Skarbowi Państwa stratę na przeszło 2 miljony franków szwajcarskich... Nie dość na tem. Owych ½ milj. franków, które fabrykanci żyrardowscy mieli oddać Skarbowi Państwa, pożyczył im również ze Skarbu Państwa, a odebrał kwotę 18 tysięcy franków szw., przez co poszkodował skarb na dalsze 400.000 fr.!"

Oto gospodarka publicznym groszem, na który składają swą krwawicę chłopi, robotnicy i najbiedniejsze warstwy społeczne! Rządy tak zwane Chjeno-Piasta z Witosem na czele!

A oto w skrócie słowa p. Pluty, włościańskiego posła o Witosie:

„W latach 1919, 20 i 21 panował w Polsce głód.... zwróciłem się do Witosa.... by się zainteresował tą sprawą (nędzy na wsi — przyp. red.).... aby ta uboga ludność mogła coś dostać, w przeciwnym razie będzie marła z głodu, lub może powstać rewolucja, Witos oświadczył mi, że ludności na wsi Rząd nie może dać żywności, bo niema z czego, rewolucji niema się co bać, bo gdy się da na wieś jednego żołnierza z nabitym karabinem, to wystarczy, no a choćby trochę ludzi z głodu wymarło, to trudno!"

Trudno wyliczyć wszystkie łajdactwa, bądź przykłady niedołęstwa opozycji dzisiejszej, z czasów, gdy frymarczyła groszem publicznem, handlowała chłopską nędzą i kraj gnała do upadku. —

Chłop polski na równi zy innymi warstwami przeszedł twardą szkołę życia i dziś nie da się bałamucić pijawkom, chcącym nadal żerować na jego biednej doli.

Program R. R. U. wnosi jasny promień słońca w szarą egzystencję polskiej wsi, zdobędzie ją, bo dobro całego narodu jako jedyny cel nam przyświeca i dziś dziesiątki oddziałów czysto włościańskich zasila błękitne szeregi, szerzy idee RRU. i budzi śpiących braci, — broni ich przed oszustami politycznymi, którzy wyciągają swe chciwe pazury po duszę, po zaufanie polskiego chłopa!

Miejsce każdego światłego rolnika tylko u nas! RRU. zwycięży! Wywalczy całej Polsce lepsze, jasne jutro!

esceha.

Polip żydowski

Główny organ Katolików Holandji „Le Maasbode" pisał przed paru miesiącami: **„Doktryna hitleryzmu jest niejako zapożyczoną u znanego socjologa francuskiego hr. de Gobineau. Program jej aktualny jest angielski, metody walki znów są rosyjskie, nie mówiąc o wpływach faszyzmu włoskiego, wyrażających się zewnętrznie w salutowaniu rzymskiem".** W naszem pojęciu hitleryzm niemiecki jest właściwie olbrzymią grą „va banque", w cieniu której krzewi się nietylko posłannictwo Niemiec i przyszłej jej roli w dziejach ludzkości. Stosunek żydów do reżimu hitlerowskiego jest taki, że pragnęlibyśmy zgody z Niemcami choćby kosztem Polski. Kiedyś żyd Nathan w londyńskiej izbie gmin tak powiedział: **„Jeśli Niemcy będą zwalczali żydów, to żydzi nie poprą ich programu rewizjonistycznego. Będziemy bojkotować Niemców itd.** Jest to wprost oferta złożona Niemcom na transakcję handlową.

— **„A git geszeft"!...**

— **Otóż wprzód żydzi bojkotowali wyroby polskie, propagując wszędzie wyroby niemieckie!** — Dziś „dzieje" się naodwrót, dziś żyd udaje „patrjotę **polskiego"**. A jak miała się sprawa roku 1918 i później? — **Rola żydów w czasie niewoli oraz wojny szła zawsze równolegle z pracą wrogów Polaków.** Dzięki ich troskom i staraniom narzucono Polsce traktat o mniejszościach. **Sami nawet nie przeczą, że przyczynili się do rozbiorów Polski, a w chwili zmartwychwstania do pomniejszenia jej granic.** Jak w czasie inwazji Bolszewików postąpili, jest ogólnie wiadomem. „Hasło Podwawelskie" z dnia 14. maja w numerze już po konfiskacie podaje: „Na zjeździe żydowstwa całego świata w r. 1920 w Londynie zapadły następujące uchwały:

1. Wydać poufny manifest, wzywający żydów całego świata do walki z Polską celem zmuszenia tego państwa do zabezpieczenia żydom praw narodowych i by Polacy pogodzili się z faktem istnienia na ziemiach polskich licznego narodu żydowskiego, mającego takie same prawa do tych ziem, jak i naród polski. Akcja przeciwko Polsce ma być przeprowadzoną we wszystkich państwach Europy, Azji i Ameryki.

2. Założyć komitety, któreby zajęły się zbieraniem wszystkich zarzutów obciążających Polskę i zniesławiających ją w oczach świata cywilizowanego.

3. Zorganizować stałych korespondentów, którzyby z podróży po Polsce pisali do najpoczytniejszych dzienników świata najnieprzychylniej.

4. Użyć wpływów, by granice państwa polskiego były jak najszczuplejsze.

5. **Starać się usilnie o to, by w Polsce rządzili ludzie żydom najzupełniej oddani. Chodzi tu przedewszystkiem o to, by Polskę połączyć z Niemcami** i rozbić jej przymierze z Francją.

6. Użyć wszelkich środków, by pieniądz polski spadł na rynku świata i by przez to zmusić Polaków do zaciągnięcia pożyczki u bankierów żydowskich w zamian za polityczne i finansowe ustępstwa i przywileje dla żydów w Polsce.

7. **Popierać i szerzyć w Polsce komunizm.** Tak było w roku 1920. — A co ciekawsze: „Kurjer Warszawski" podaje z Kowna w dniu 2 czerwca taką wiadomość: **Prasa kowieńska donosi, że z inicjatywy prof. Michała Birżyszki zostało zwołane zebranie żydowskich działaczy społecznych dla rozpatrzenia kwestji udziału żydów w Związku Wyzwolenia Wilna.** W przemówieniu swem prof. Birżyszka wskazał na doniosłe znaczenie współpracy żydów z Związku i zaproponował utworzenie specjalnej żydowskiej sekcji Związku. W wyniku obrad została utworzona **specjalna żydowska sekcja przy Związku Wyzwolenia Wilna. Na prezesa tejże sekcji powołano red. Rubinsztajna, na wiceprezesa Dr. Szopira, na sekretarza Patasznika. A więc powstaje „sekcja żydowska Związku Wyzwolenia Wilna" z rąk polskich i przyłączenia do Litwy.**

Biuro wywiadowcze Stanów Zjednoczonych ogłosiło jeszcze w zaraniu rządów bolszewickich udział żydów w rewelacyjnym ruchu bolszewickim następujący komunikat:

1. W lutym 1916 r. dowiedziano się po raz pierwszy o wybuchu rewolucji w Rosji. Wykryto, że następujące banki i osoby wzięły udział w tej niszczycielskiej robocie: 1. Jakób Schiff, żyd. 2. Kuhn Soel i sp., dom żydowski. Dyrekcja: Jakob Schiff, żyd, Feliks Wanburg, żyd, Otto Kohn, żyd, Martimoff, L. Guggenheim, żyd, Maks Breitung, żyd. Nie można więc wątpić, że **rewolucja rosyjska (komunistyczna) była wszczęta i podtrzymana przez specyficzne wpływy żydowskie.** Dla gruntownego udokumentowania zaznaczamy też, że w kwietniu 1917 r. Jakób Schiff złożył publiczne oświadczenie, że rewolucja rosyjska udała się jedynie dzięki jego poparciu finansowemu. Na wiosnę 1917 r. Jakób Schiff zaczął finansowo popierać Trockiego vel Bronsteina celem wywołania rewolucji socjalnej w Rosji; dziennik nowojorski „Forword", pismo żydowsko-bolszewickie, złożyło również na ten cel udział. Zarazem w Sztokholmie żyd Maks Warburg finansował dom bankowy żydowski Trocki i s-ka. — Spółkę tę wspomagał również syndykat westfalsko-nadreński, poważny interes żydowski, jakoteż żyd Olaf Aschberg z „Nea Banku" w Sztokholmie oraz Nowotarski, żyd, którego córka poślubiła Trockiego. Tym sposobem powstał związek między żydowskimi miljarderami i żydowskim proletarjatem. Dzięki rewolucji październikowej 1917 r. wzięły następujące osoby w swe ręce kierownictwo narodem rosyjskim. Lenin vel Uljanów Rosjanin. **Trocki vel Bronstein żyd, Martow vel Cederbaum żyd, Zinowiew vel Apfelbaum żyd, Bogdanow vel Silberstein żyd, Gorew vel Goldman żyd, Kamieniew vel Katz żyd, Meszkowskij vel Goldberg żyd, Solniew vel Reichmann żyd, Abramowicz vel Rein, Ławińskij vel Loevensohn itd.** Równocześnie stwierdzono, że żyd Paweł Warburg, dawniej pozostający w komitywie z „Feederal Reserve Board", utrzymywał łączność z osobistościami bolszewickiemi w Stanach Zjednoczonych. Wśród szczerych przyjaciół Jakóba Schiffa był rabin Judas Magnas, propagator międzynarodowego judaizmu i rzekomy prorok żydowski, który w nowym kraju utworzył zaiste bolszewickie stowarzyszenie pod nazwą Rada Ludowa. Judas Magnes, wspomagany przez Jakóba Schiffa, jest w ścisłych stosunkach z organizacją sjonistyczną „Poale", co więcej jest jej faktycznym kierownikiem. Celem ostatecznym organizacji jest zdobycie międzynarodowej przewagi dla stronnictwa robotników żydowskich. **W rewolucji w Niemczech samorzutnie żydówka Róża Luksenburg ujęła w swe ręce kierownictwo polityczne, a jednym z głównych przywódców międzynarodowego ruchu bolszewickiego był żyd Haase.** Rewolucja socjalna w Niemczech rozwijała się według tych samych dyrektyw, jak rewolucja socjalna w Rosji. Zważywszy, że firma żydowska Kohn Loeb i Ska. pozostaje w stosunkach z syndykatem westfalsko-reńskim, t. j. bankiem żydowskim w Niemczech i z braćmi Lazare, t. j. z bankiem żydowskim w Paryżu, oraz z bankiem Ginsberga, t. j. z bankiem żydowskim w Petrogradzie, Tokio i w Paryżu oraz że powyższe firmy są w kontakcie z domem żydowskim Speyera i Ska w Londynie, New-Jorku i Frankfurcie, jak również z „Nea-Banken", firmą żydowsko-bolszewicką w Sztokholmie, okaże się, że ruch bolszewicki jest do wysokiego stopnia wyrazem ogólnego ruchu żydowskiego i że niektóre banki żydowskie są 100% zainteresowane i zaangażowane w organizacji tego ruchu.

Jak w Niemczech nastąpiło odrodzenie narodowe, tak i w Polsce powinno nastąpić zbudzenie narodowe. Jednakże nasza nadzieja w tem:

„Dabitur vox
Fugiet nox
Veniet lux".

(por. Sybila polska F. IV).

K. Pr., Pomorze.

Eksperymenty nad bezrobotnymi

Od czasu zaistnienia wszechświatowego kryzysu gospodarczego ekonomiści i rzekomi zbawiciele świata pracy łamią sobie głowy nad tem, w jaki sposób zlikwidować nędzę i głód wśród miljonowych rzesz bezrobotnych. — Odbywają się rozmaite międzynarodowe konferencje gospodarcze jak w Genewie i Londynie. — Jednakowoż żadna z tych kosztownych konferencji nie zrealizowała dotychczas ani jednego konkretnego projektu, dotyczącego walki z bezrobociem. — Bo jakżesz można rozumieć i rozwiązywać palące sprawy przymierających głodem bezrobotnych wówczas, gdy się jest sytym i chorym od dań à la carte. — Albowiem chińczyk lubi opjum, francuz wino, niemiec piwo, polak czystą wyborową przy dobrych i wybornych zakąskach. — Piszę o tem dlatego, iż przebywałem w różnych krajach, gdzie musiałem ciężko pracować i gdzie stykałem się z ludźmi rozmaitych narodowości. Specjalnie dużo widziałem w słynnej mordowni świata pracy w Creusot (we Francji), w fabryce Schneidra, króla wyrobów narzędzi do mordowania istnień ludzkich. — Gdy bliżej zapoznałem się z pracującemi tam polskimi robotnikami, musiałem głęboko zastanowić się nad losem tych biednych ludzi, którzy w wielu wypadkach zlikwidowali swój cały majątek i namówieni przez agentów żydowsko-francuskiej plutokracji wyjechali na obczyznę, by tam w służbie obcego kapitału stracić swe siły i zdrowie. — Wiadomo bowiem, że emigrant, zamierzający wyjechać z Polski do Francji, musiał trzykrotnie poddać się badaniu lekarskiemu; pierwszy raz w kraju, drugi raz w obozie koncentracyjnym we Francji, trzeci raz na miejscu pracy. — **Wynika z tego, że Francja nabywała z Polski najzdrowszy element roboczy.** Nie byłoby to jeszcze najstraszniejsze zło, gdyby Polska otrzymywała za to, odpowiednią rekompensatę, gdyby robotnik polski był odpowiednio wynagradzany i traktowany oraz gdyby francuscy kapitaliści nie uprawiali wobec polskiej emigracji zakulisowej polityki. O cóż bowiem francuzom przedewszystkiem chodziło? Czy może o dobro polskiego robotnika, siły roboczej, która odbudowała północne tereny Francji? Napewno nie. Francuzi mieli zupełne inne cele. Przedewszystkiem robotnik polski miał być wzorem dla flegmatycznego i zniewieściałego robotnika francuza i zmusić go do większej wydajności pracy. — Drugi cel, jaki francuzi mieli na oku, to skrzyżowanie krwi polsko-francuskiej, by wstrzymać wynarodowienie kraju i zwiększyć przyrost naturalny ludności francuskiej.

Obecnie zaś, gdy robotnik polski został wyciśnięty jak cytryna i spełnił swoje zadania, przyczem zupełnie stracił siły i zdrowie, to francuzi wyrzucają go na bruk i wysyłają z powrotem do Polski.

Komentarze są zbyteczne. Codziennie można widzieć na pogranicznych dworcach polskich, a także na dworcu w Katowicach wynędzniałych i schorzałych reemigrantów polskich z Francji. Jedynym ich dorobkiem po kilkuletniej pracy na obczyźnie to nędza i łachmany, a także bardzo często nieuleczalna choroba...

Edw. Chow.

W kotle europejskim

Okres świąteczny, Wielkanoc i święto wiosny przyniosły znękanej ludzkości szereg wydarzeń politycznych, które mogą być zwiastunami trwałego pokoju europejskiego.

Przedewszystkiem Rosja Sowiecka zrezygnowała ostatecznie widocznie ze stawki na rewolucję wszechświatową. Wskazuje na to odnowienie szeregu paktów nieagresji przez Rosję Sowiecką, mianowicie z państwami bałtyckiemi, Łotwą, Estonją i Litwą, oraz Finlandją. Odnowienie to miało miejsce w Moskwie w obecności ministrów spraw zagranicznych państw zainteresowanych. — Został spisany odpowiedni protokół, poczem komisarz spraw zagranicznych, Litwinow wygłosił długie przemówienie, w którem porównał przedłużenie paktów do przedterminowego wykupienia weksli. — Przemówienie swe zakończył Litwinow słowami: „Przy apelu państw zainteresowanych w zachowaniu i konsolidacji pokoju, państwo sowieckie odpowie zawsze: obecne".

Jest to objaw bardzo dodatni. Chodzi tylko teraz o to, by również i trzecia międzynarodówka (Komintern) była przepojona zasadami pokoju i zaprzestała eksportu do swoich sąsiadów toksyn zarazy komunistycznej.

Po kilkumiesięcznym milczeniu zostało zwołane do Genewy posiedzenie prezydjum konferencji rozbrojeniowej. Porządek obrad zebrania nie jest dotąd w szczegółach ustalony. — Wiadomo jedynie, iż przewodniczący konferencji rozbrojeniowej Henderson ma zakomunikować zgromadzonym przebieg swoich rokowań z kilkoma rządami państw europejskich, na temat możliwości uzyskania jakiegokolwiek porozumienia w sprawach rozbrojeniowych. — Polska reprezentowana będzie na posiedzeniu przez ministra Edwarda Raczyńskiego, generała Burchardt-Bukackiego i radcę Tytusa Komarnieckiego.

Czy prace konferencji rozbrojeniowej przyniosą jakie rezultaty, czy będą bezowocne jak dotychczas, to pokaże najbliższa przyszłość. Jednakże opinja publiczna jest nastrojona bardzo pesymistycznie i nie wierzy poprostu, by kwestja rozbrojenia w najbliższym czasie doszła do skutku.

Francja również dąży do zacieśnienia węzłów przyjaźni ze swoimi sąsiadami przedewszystkiem z Włochami i Rzeszą niemiecką. — Francuski minister spraw zagranicznych Barthou ma złożyć w miesiącu bieżącym wizytę w Warszawie i Pradze. Wizyta francuskiego ministra w Warszawie będzie dalszym zacieśnieniem istniejących już węzłów przyjaźni polsko-francuskiej. — Może również przy okazji swego pobytu w Warszawie pan minister wyjaśni z jakich powodów wyrzuca się na terenie naszej sojuszniczki Francji dziesiątki tysięcy robotników polskich na bruk, podczas gdy dla takiejże ilości żydów emigrantów z Niemiec znalazła się praca i chleb.

Wewnętrzne stosunki Francji nie są zbyt pomyślne. — Po wypadkach lutowych nastał wprawdzie okres względnego spokoju, lecz spokój ten jest tylko pozorny. Albowiem kocioł opinji francuskiej jest stale w stanie wrzenia. Szczególniej agresywnie zachowują się socjaliści i komuniści francuscy. Dwa te obozy organizują się gorączkowo i zapowiadają otwarcie walkę na dzień 20 i 21 maja r. b. — Wszystko to wskazuje, że wzburzenie wewnętrzne jakie nastąpiło we Francji w początku lutego trwa nadal, a „zapalenie ostre" przeszło w stan chroniczny.

Czechosłowacja nasz południowy „pobratymiec" słowiański nie ustaje w swej nagonce na polskość i Polaków. Teror stosowany względem Polaków wzmaga się. Tysiące robotników polskich pozbawia się pracy, szykanuje się szkolnictwo polskie, a również nie ustają prowokacyjne aresztowania i wydalania Polaków z kraju. — Przed kilku dniami odbyło się w Cieszynie zebranie przedstawicieli polskich organizacyj społecznych, politycznych i gospodarczych, na którem domagano się energicznej akcji rządu polskiego dla ukrócenia teroru i prowokacyj czeskich. Zebranie zakończyło się apelem, by cały naród polski stanął w obronie rodaków z za Olzy. — Mamy nadzieję, że apel ten będzie usłyszany przez nasz rząd, a mocny głos Rzeczypospolitej przywoła wkrótce do porządku i upamiętania naszego sąsiada. Na wysiedlanie Polaków z granic Czechosłowacji odpowiedzieć musimy wyproszeniem za granicę Rzplitej tych tysięcy Czechów na naszych kresach wschodnich (na Wołyniu), którzy korzystając z polskiej gościnności podorabiali się znacznych fortun. Na pytanie czeskie: „kto sem budie platit"? należy im odpowiedzieć, że za teror i szykany Polaków w Czechosłowacji zapłacą swoją skórą Czesi, przebywający i dorabiający się majątku na najżyźniejszych ziemiach Rzplitej.

(—) **Eko.**

Apel do władz miarodajnych!

Rezolucja!

My zebrani w dniu 2 kwietnia 1934 r. w Rybniku członkowie Zarządów 70 oddziałów miejscowych Radykalnego Ruchu Uzdrowienia powiatu rybnickiego, wnosimy następującą rezolucję:

Radykalny Ruch Uzdrowienia jako niezależna i samodzielna partja polityczna dąży do umocarstwienia Rzeczypospolitej Polski oraz uzdrowienia stosunków gospodarczych przez przeprowadzenie możliwego a istotnego do zrealizowania programu. (Nie jesteśmy organizacją sanacyjną, lecz także nie antyrządowym odłamem jałowej opozycji).

W szeregach Radykalnego Ruchu Uzdrowienia są skupieni przeważnie zasłużeni powstańcy, P. O. W-iacy, działacze plebiscytowi, wogóle uczciwi patrjoci Polacy oraz młodzież pragnąca pracy i chleba, a stanowiąca przyszłość kraju.

Mimo tego, że R. R. U. jest legalnie istniejącym stronnictwem, nie tylko że jest zwalczany przez przeciwników partyjnych, lecz i ze strony władz administracyjnych a to: że władze zakazują w drodze wydawania okólników wstępu do R. R. U., zaś pojedyńczy urzędnicy, jak naczelnicy gmin wobec członków i innych wyrażają się, że o ile będą w R. R. U., zostaną albo z pracy wydaleni albo do pracy nie przyjęci, co miało miejsce w ostatnich dniach, kiedy 3-ch turnusowo urlopowanych robotników z Chwałowic zgłosiło się do Urzędu Pośrednictwa Pracy w Rybniku o zapośredniczenie do pracy na kopalnię Donnersmark, która ich zażądała. Do pracy jednak nie zostali zapośredniczeni dlatego, że są członkami R. R. U. Jeden z nich jest ojcem siedmiorga dzieci, bez majątku i został pozbawiony możności zarobkowania.

Takie traktowanie może mieć nie tylko **niepożądane skutki, lecz stwarza niepożądaną atmosferę** o ile się zważy na to, że polskiemu stronnictwu, jakiem jest R. R. U. wzbrania się swobodnie działać, zaś partjom wrogo usposobionym wobec Państwa jak komunistom, P. P. S., niemcom daje się pełną swobodę. Niektórym partjom daje się szczególnie duże przywileje. (To też Jugendbundy, Volksbundy i komuniści coraz bardziej się rozwijają).

Zwracamy się do czynników miarodajnych we Warszawie i w Katowicach z żądaniem wyjaśnienia sprawy, gdyż podobne wypadki mogą mieć przykre następstwa, ażeby godność naszej Ojczyzny w oczach zagranicy nie została narażona na utratę potrzebnego zufania, wyjaśnienie jest koniecznem i o nie niniejszem upraszamy. (Podkreślamy, że na teror moralny jesteśmy w stanie odpowiedzieć także terorem, co uważamy dla Państwa za szkodliwe. — Kierownictwo R. R. U.)

List otwarty

do Zarządu N. S. P. R. w Nowej Wsi

Jako jeden z pierwszych członków N. S. P. Ru w Nowej-Wsi oświadczam co następuje:

Zrzekam się członkowstwa i przynależności do tejże partji, z następujących powodów: Interesując się kierownikami N. S. P. Ru, czytając nieomal wszystkie pisma polskie, wychodzące na Górnym Śląsku, z żalem stwiedzić muszę, że nic pochlebnego o wodzach N. S. P. R. nie czytałem. Ładnie się ci Panowie Rodakami mianują, i do pracy w idei N. S. P. Ru namawiają, a sami ją gubią. Jako dowód podaję fakta, które miały miejsce na wiecu publicznym w Nowej-Wsi dnia 7. II. 1934 r. Tam samozwańczy „Profesor Józek", który jak to czytałem w pismach, wstydzi się własnego polskiego nazwiska, które brzmi aż potrójnie: Joxa Gryfita Chamiec i tenże „Profesor Józek" nawoływał do jedności i współpracy, ale niestety kiedy w dyskusji pewien gość jak się później dowiedziałem, obywatel Chojecki z R. R. U. **zażądał głosu, udzielono mu tylko 5 minut.** W tak krótkim czasie nic jasnego wypowiedzieć nie zdołał. Widocznie ciężkie muszą być grzechy tych „Szefów" Błyskawicy, kiedy trzech, bo był „wódz" Gralla, prof. „Józek" i „inż." Żmidziński, tak grubych i wysokich wodzów N. S. P. Ru., obawiało się jednego referenta R. R. U. choć „profesorem" ani „inżynierem", ani „wodzem" nie jest.

Apeluję przeto do wszystkich członków N. S. P. R., żeby raz jasno na oczy przejrzeli i obywatela Świerzego i Chojeckiego, byłych członków N. S. P. Ru sobie za przykład wzięli i czempręd2ej z nami do Radykalnego Ruchu Uzdrowienia wstąpili, gdyż jedynie tam znaleźć możemy to, czego od dawna pragniemy, ponieważ na czele R. R. U. stanął znany nam obywatel Józef Kowal-Lipiński, który prędzej nie spocznie, dopóki nie zwycięży. „Cześć Ojczyźnie".

Labza Paweł, b. czł. N. S. P. R.

Mężowie zaufania R. R. U.

Zakładajcie we wszystkich miejscowościach karne oddziały R. R. U. Gdzie nie można założyć oddziału, tam zakładajcie placówki po 5 członków. Począwszy od dnia 1. 4. 1934 r. **legitymacja R. R. U. bez znaczków jest nieważna. — Każdy członek powinien dbać, by co miesiąc otrzymał znaczek.**

Członków R. R. U., zależnych od różnych dygnitarzy partyjnych, złodziei grosza publicznego i bandytów politycznych należy prowadzić na liście członkowskiej pod pseudonimem.

Każdy taki członek sam podaje swój pseudonim i zarządy są zobowiązane tych członków nie zdradzać nawet wśród członków R. R. U.

Za naruszenie karności i dyscypliny organizacyjnej należy członków w ciągu 24 godzin z błękitnych szeregów wykluczyć.

Od dnia 30 marca 1934 r. lokale biurowe przeniesiono do centrum miasta na ul. Marjacka 7 parter vis á vis hotelu Savoy. Pokój nr. 1 Ekspedycja i poczekalnia, pokój nr. 2 Generalny Sekretarjat C. Z.Z. P.,

Problem kryzysu i bezrobocia

Od zarania swych dziejów ludzkość znajduje się w stanie ciągłej walki o byt. Walka ta jest koniecznością i naturalnym prawem człowieka do życia oraz nieuniknionym następstwem wrodzonego mu dążenia do wznoszenia się na coraz wyższy szczebel rozwoju duchowego i umysłowego. Bez niej nie osiągnęłoby ani wygód materjalnych, ani nawet swego chleba. Inna walka, uświęcona prawem przyrodzonem, nie wypływająca z prawa człowieka do życia, prowadzona etoli mimo upływu wieków, dzięki niższym pierwotnym instynktom człowieka, jest wzajemna walka ludów czyli wojna. Ileż było istnień ziarnistych przedwcześnie i ileż kalek i nieszczęsnych pozostałych po każdej wojnie, było już tylko nędzną wegetacją tragiczną tułaczką po tym ziemskim padole przeważnie o żebraczym chlebie. Nawet Remarque w swem plastycznem dziele pod tytułem „Na zachodzie bez zmian" nie odzwierciadlił w całej swej realnej grozie wszystkich okropności wojny. Pominął on nawet wielką krzywdę, jaką wyrządza każda wojna przez demoralizację mas społecznych, co swe niszczące piękno wywiera na ustrój duchowy obywateli i na kształtowanie się zasad współżycia na długie lata. Dzięki ostatniej wojnie obok kalek fizycznych istnieje mnóstwo osobników wykolejonych moralnie, oszustów, materjalistów, egoistów, bezbożników i psychopatów, gotowych o byle co stanąć z każdym do walki na śmierć i życie i nóż utopić w piersiach własnego ojca czy brata. Prasa (Dziennik Bydgoski z dnia 24. 5. 1930 r.) podaje, że wojna światowa kosztowała 600 miljardów dol. We wszystkich państwach, dotkniętych światową wojną, wyrządzone szkody wynoszą 1 trylion 500 miljardów zł. We wojnie tej, trwającej 1560 dni, poległo 10½ miljona ludzi, czyli dziennie zginęło 6400 ludzi, t. j. co 15 sekund jeden trup. W Polsce liczba inwalidów po wojnie wynosi 136 843. Wojna światowa wykazała wszystkim żyjącym niszczycielską potworność. W Lidze Narodów powstałej po wojnie jako jedynie powołana instancja do regulowania stosunków oraz wszelkich zatargów międzynarodowych, odbyły się ostatnio konferencje rozbrojeniowe, mające na celu ogólne rozbrojenie zainteresowanych państw, gdzie ogrom militaryzmu i uzbrojenie pochłaniają najwięcej kosztów, lecz w rezultacie nie rokują żadnego powodzenia. Jednakże każde państwo zgodnie z przysłowiem łacińskiem „Si-vis pacem, para bellum" (jeśli pragniesz pokoju, gotuj się do wojny) wprost zmuszonym jest nacisk kłaść na kwestję uzbrojeniową i militarystyczną, udoskonalić broń i lotnisko, i przedewszystkiem technicznie stosownie do obecnych czasów wyposażyć wojska, by pod względem uzbrojenia dorównać innym państwom. Uzbrojenia te, jak wiadomo, wiele wymagają wydatków i silnie odbijają się na budżecie państwowym. Wydatki zbrojeniowe Włoch zbliżają się do sumy 10 miljardów franków rocznie. Według obliczeń prof. Foestera zamieszczonych w zeszycie marcowym 1933 r. "Die Welt", budżet zbrojeniowy Niemiec wynosi 7,3 miljarda franków. Pod wpływem kataklizmów i ostatnich wstrząsów wojennych ogół dotknięty aktualnym kryzysem nie przejmuje się zbytnio etyką chrześcijańską. Wszak w etyce talmudu (Tosefta Aboda Zara 5 według A. Niemojewskiego „Dusza żydowska w zwierciadle talmudu" str. 49) czytamy: „Żyd może goja bezkarnie zabić, ale goj żyda nie może". Czemże wobec tego różnią się narody cywilizowane XX. wieku w swem zbiorowem postępowaniu w wypadkach zatargów sąsiedzkich. Gdy analizujemy dzieje powszechne i obserwujemy konjunkturę oraz kształtowanie się stosunków ekonomicznych w naszych czasach, spostrzegamy, w jaki to sposób niejeden nam współczesny zdobywa majątek i znaczenie, nie licząc się ani ze zasadą etyki chrześcijańskiej, ani z poczuciem krzywdy bliźniego. Często ze zwykłego zjadacza chleba wyrasta raptem jakiś spekulant żydowski lub potentat majątkowy. Nastawienie sfer kapitalistycznych postępuje ciągle w kierunku pomnażania znajdujących się w ich rękach dóbr materjalnych. Idzie to dwiema drogami:

1. Angażowaniem w różnego rodzaju przedsięwzięcia o charakterze spekulacyjnym posiadanych kapitałów jako siły motorycznej.

2. Utrzymaniem zarobków pracowników fizycznych i umysłowych na niskiem poziomie, często niżej minimum egzystencji. Rozwojowi tego bardzo niezdrowego pod względem społecznym i ekonomicznym nastawienia sprzyja w wysokim stopniu także polityka ekonomiczna rządów wielu państw, dopuszczająca, a nawet popierająca tworzenie karteli, trustów, koncernów itp. organizacyj wielkiego przemysłu wybitnie kapitalistycznych, monopolizujących w swych rękach liczne dziedziny życia gospodarczego, dyktujących ceny i stanowiących ogniska wyzysku mas społeczeństwa.

(Dokończenie nastąpi).

pokój nr. 3 Generalny Sekretarjat R. R. U., pokój nr. 4 Biuro wodza i prezesa R. R. U. i C. Z. Z. P. Numer telefonu 344-31. — (C. Z. Z. P. i R. R. U.) Organ R. R. U. będą rozwozić kolpoterzy i inkasować należytość za „Front Polski Zbudzonej".

Generalny Sekretarjat.

Z KRAJU

WARSZAWA. Delegacja kawalerji polskiej doręczyła marsz. Piłsudskiemu pamiątkowy buzdygan.

— Bawiła tu wycieczka dziennikarzy bułgarskich podejmowana przez polskich kolegów oraz niektóre osobistości świata oficjalnego. Wycieczka zwiedzi szereg miast. Jako propagatorzy bloku wszechsłowiańskiego miłych gości z Południa serdecznie pozdrawiamy.

— W Londynie odkryto olbrzymią aferę fałszerską, której nici doprowadziły do Warszawy, gdzie poczyniono szereg aresztowań. Fałszerze podrabiali obce waluty i papiery wartościowe.

GDYNIA. Onegdaj odbył się tutaj ogólnopolski zjazd techników budowlanych.

JARECZNO (na Pomorzu). Wykopano tam starożytny grób z urnami, który przechował do dziś popioły spalonych zwłok.

LWÓW. Nasza mniejszość żygowska jest jak wiadomo bardzo muzykalna, czego dowodem są przepełnione sale w czasie koncertów... ukraińskich, rosyjskich i t. p. Rekord muzykalności pobił Saul Birnbaum u którego policja „przytrzasnęła" kilogram sztyftów gramofonowych (pochodzących „przypadkiem" z przemytu); „patefoniarza" osadzono tymczasem w ulu.

KATOWICE. Ks. proboszcz Mysłowic dr. Bromboszcz został mianowany biskupem sufraganem. Nowomianowany ks. biskup znanym jest jako wybitny patrjota polski. — Konsekracja odbędzie się 6. V. br. w Mysłowicach.

WARSZAWA. Onegdaj toczył się proces b. posła stronnictwa chłopskiego Różańskiego. W toku procesu okazało się, że Różański pobierał gażę 1500 zł, — za jeden rok otrzymał tantjemy 36.000 zł, — nadto brał djety 1.000 zł miesięcznie i t. d. — Włościanie! Czy macie wszyscy na sól? — Ile z waszych dzieci chodzi do szkoły w butach? — Te królewskie pobory (około 8.000 zł mies.) szły z biura urządzeń rolnych.

POZNAŃ został onegdaj poruszony wiadomością o niesłychanem wypadku zatrucia się kilkudziesięciu osób chlebem. Wypadek stał się w pobliskiem Grodzisku, gdzie zamiast cukru piekarz omyłkowo wsypał do ciasta trucizny na szczury.

KRAKÓW onegdaj przyjmował wycieczkę z Niemiec. Pociąg wycieczkowy witała orkiestra oraz chorągwie polskie i niemieckie. Wycieczka zwiedziła Kraków i Wieliczkę. — Zobaczymy jak najbliższą wycieczkę polską powitają Niemcy. — Ciekawi już nie tylko my jesteśmy jak długo da się sielankę podtrzymać. — Tymczasem panowie kapelmistrze uczcie swoje zespoły „Deutschland ueber alles", — bo wycieczki będą dalej jeździć, — aż do odwołania.

LUBLIN. W najbliższym czasie na terenie tutejszego województwa rozpoczną się prace poszukiwania węgla kamiennego. — W czasie badań geologicznych bowiem, uczeni natrafili na ślady czarnych djamentów.

GDYNIA. Ogólny ruch statków w porcie gdyńskim w marcu przedstawiał się następująco: zawinęło do portu 357 okrętów o ogólnym tonażu 312 tys. ton; wypłynęło 358 o tonażu ogólnym 342 tys. ton. Prym dzierży bandera szwedzka 96 okrętów.

WILNO. Z końcem bieżącego miesiąca zostanie dokonana wymiana więźniów politycznych między Polską a Litwą. Obydwie strony mają wymienić około 80 osób.

— Onegdaj wybuchnął groźny pożar w Ojcewiczach, który strawił kilkadziesiąt gospodarstw oraz wiele sztuk inwentarza żywego.

PIŁA (Pomorze). Podjęto tu wydobywanie węgla brunatnego. Kopalnie te podupadły i były nieczynne od wojny. Obecna produkcja zaopatruje okoliczne wioski i miasteczka.

ZE ŚWIATA

FRANCJA prowadzi rozmowy na temat rozbrojeniowy z Londynem. Opinja wyczekuje rezultatów wizyty ministra Barthou, który będzie bawił w Pradze i Warszawie. Do konferencji min. Barthou z ministrami Beneszem i Beckiem przywiązują wiele nadziei. — Wewnątrz kraju tętni wzmożona praca socjalistów i komunistów. Pozornie panuje spokój.

AUSTRJA. W najbliższym czasie przewidywane jest zaprowadzenie obowiązku powszechnej służby wojskowej, przyczem jednocześnie rząd ma zamiar rozpocząć starania o zniesienie ograniczenia ilości wojska, która dziś wynosi 30 tysięcy ludzi.

BELGJA. Głośnem stało się bankructwo socjalistycznego „Banku Robotniczego". Skandal powiększył się, gdy okazało się, że Bank Roobotniczy część kapitałów umieścił... w akcjach fabryk broni i amunicji!!! Ci pacyfiści zwalczający wojnę noszą dla głupiego proletarjatu czerwone żakiety, — ale podszewką tych żakietów?!... — żydowskie jupice i fraki kapitalistów!

WŁOCHY. Król włoski zamianował 14 nowych senatorów. — Onegdaj Ojciec św. przyjął na specjalnej audjencji polską pielgrzymkę i przemawiał do niej nader serdecznie.

SOWIETY podejmą pertraktacje z przemysłem górnośląkim celem zakupu większych partji metalurgicznych.

LITWA. Mimo pozornego uspokojenia się ruchu antypolskiego w szeregu miejscowości władze w okresie świątecznym nie zezwoliły na odprawienie nabożeństw polskich, choć od lat nabożeństwa te jak rezurekcje i t. p. odprawiane były po polsku.

STANY ZJEDNOCZONE ciężko przechodzą kurację Roosevelta. Prezydent jednak z żelazną konsekwencją przeprowadza sanację.

— W jednym ze stanów doszło między górnikami do tragicznej walki, w której musiało wkroczyć wojsko.

ANGLJA. Rozpisana subskrypcja pożyczki konwersyjnej w wysokości 150 milj. funtów szterl. została pokryta w rekordowym czasie, gdyż w niespełna paru godzinach.

NIEMCY zapowiedzieli kontrolę wszystkich metryk sięgającą po przodków aż do roku 1800 dnia 1-go stycznia. Tylko taki rasowo czysty niemiec będzie skreślony z listy członków organizacji hitlerowskiej. — Rozpoczęto również czystkę i z tej strony, że członków lóż masońskich będą przepędzać.

RUMUNJA została nawiedzona trzęsieniem ziemi, które na szczęście nie okazało się w skutkach zbyt katastrofalnem. Nie mniej szkody i poturbowani są.

Korespondencje

Z POWIATU BIELSKIEGO.

Do Obywateli Czechowic!

Pół roku temu jak powstała organizacja R. R. U., której Wódz poprzysiągł wyzwolić drogą Ojczyznę z pod jarzma band żydowskich „marksistów", żerujących na głodnych masach. My błękitni jesteśmy przekonani o słuszności naszej walki!

Bezrobotni Polacy z Czechowic!

Wachacie się... nie dlatego, że jesteście przeciwni Polsce Zbudzonej, lecz z obawy przed odebraniem zasiłków. Bo jak kursują uporczywe wersje robi się wszystko, aby moralnie steroryzować bezrobotnych i użyć Was jako nagonki przeciw R. R. U. Rodacy! Ofiary karjerowiczów! Pamiętajcie, że w każdej innej gminie podniesionej do osady przemysłowej — przydziały nie są mniejsze, pomimo iż samorządy nie są zapatrywań marksistowskich. Precz z agentami żydowskiemi, zdrajcami Ojczyzny! Polska Zbudzona da dobrobyt każdemu obywatelowi. Precz z demoralizacją dziatwy szkolnej przez renegatów na żebraczy! Biada złodziejom groszą publicznego! Wszyscy pod znak „Szczerbca". Niech żyje Polska Zbudzona! Niech żyje wódz obywatel Józef Kowal-Lipiński.

Cześć Ojczyźnie! **Błękitni z Czechowic.**

GŁOS Z NAD ODRY.

Kochany Wodzu nasz!

Zasyłamy Ci serdeczne pozdrowienie. Trwamy wiernie z Tobą w Twej wytężonej, a świętej pracy dla Polski, — tak nam marniejącej powoli. — Także **i my Bracia obywatele Powstańcy Peowiacy, Uchodźcy!** My, którzyśmy dla dobra Ojczyzny swoje majątki postradzali, czy dzisiaj mamy ginąć z rąk kata: tej straszliwej nędzy i kryzysu? Nie! Nie! Bośmy Polacy, bośmy potomkowie Ojców, którzy w czasie zaborów kładli życie, ażeby dla nas dzieci dać wolność. Mamy tak śliczną ziemię polską — kraj, który nam miał być rajem! Czy droga nam Ojczyzna ma być nam macochą, a żydom, różnym kombinatorom żerowiskiem? **Nie! Nie wolno nam się temu dalej przypatrywać! Nie wolno nam czekać! Nie wolno nam cierpieć głodu i nędzy!** Nie śmie żaden Obywatel namyślać się dłużej! Tylko do walki! Do wspólnej pracy, tępienia oszustów, cyganów, mośków, którzy malują nam oczy a z tyłu bielą. My zbudzeni Polacy trwamy przy boku Twoim. Prowadź nas Wodzu, nas ciężko spracowanych robotników, — nas biedaków bez pracy, — nas Powstańców, uchodźców, którzy potracili majątki dla dobra Ojczyzny, a dziś na naszej ziemi Polskiej mamy sobie dać oczy wiązać od różnych dobrze nam znanych oszustów, wichlerzy i złodzieji żydowskich! Nigdy! Jesteśmy Polacy! **Do czynu, do pracy Obywatele! R. R. U. to ostani nasz ratunek, to ostatnie nawoływanie, bo już nam głodowa śmierć w oczy patrzy! Obywatele! czas już czas nam oczy otworzyć!** Czas nam najwyższy położyć kres nędzy, czas powyrywać kamienie z naszej drogi, choć mocno zarośnięte i tak samo te stare pnieki, które już bez wierzchołków, pomimo tego rosną, grubieją nam przed oczami ci zgnici, fałszywi ekspatrjoci. Ci sobie używają a nas bałamucą! Szkoda i bieda, że jesteśmy tak łatwowierni. Zastanówmy się Polacy, bo inaczej powinniśmy pracować!

Obywatele! Żaden dotychczasowy „patrjota" nas nie bronił i nie da nam pomocy, tośmy się już przekonali na tych nabijaczach do swoich kieszeni. **Obywatele! Jedyny „Radykalny Ruch Uzdrowienia" ostatni ratunek, ostatnia pomoc nam nędzarom bez pracy! Właśnie tych szeregów błękitnych potrzeba,** które kroczą i budzą każdego Obywatela swoim najzdrowszym programem, z którego każdy Obywatel zadowolony i wola tak, a nie inaczej, bo pracy i chleba nam trzeba, a lichwiarzom pyski pokręcić!

Niech żyje R. R. U.! Niech żyje mąż, który tak zdrowy program stworzył! Niech żyją Błękitni Rycerzerze, którzy walczą o dobry byt wszystkich obywateli polskich a Ojczyźnie niosą ratunek!

Cześć Ojczyźnie!

Błękitni z nad Odry.

Swój do swego...

Sosnowiec. Hasło „Swój do swego...", coraz donośniej rozlega się w społeczeństwie naszym.

Wzywa ono wszystkie rdzennie polskie warstwy socjalne do głębokiej solidarności i do całkowitego zjednoczenia sił swoich, celem obrony każdej dziedziny życia i pracy, a przedewszystkiem handlu i przemysłu przed zalewem żydowskim.

Obrona ta musi jednak być prowadzona planowo, rzeczowo, a nadewszystko systematycznie! — **Środków walki i to skutecznych — jest wiele.** —

Przedewszystkiem odpowiednia propaganda budzić musi uświadomienie i dokładne zrozumienie naszych najżywotniejszych interesów, a następnie zachęcać do najliczniejszego zakładania rdzennie polskich placówek handlowych i przemysłowych.

Dalej, muszą one pozostawać pod opieką i poparciem zarówno całego społeczeństwa naszego, jak również i czynników rządowych.

Wreszcie winny być tworzone wielkie magazyny i hurtowe interesy polskie.

Takich właśnie, wyłącznie polskich interesów nam brak. Bez tych interesów składowych wszelkie — nawet największe wysiłki w celu uniezależnienia kupiectwa naszego od wpływu żydowskiego, — spełzną na niczem.

Najważniejszym rynkiem, który najmocniej opanowali żydzi — to rynek rolny... Zorganizowali oni na szeroką skalę skup od rolnictwa wszelkich płodów ziemi i artykułów pierwszej potrzeby. —

Produkty te odpowiednio zmagazynowane dostają się (od rolnika, a więc rąk czysto polskich), do konsumenta polskiego przez pośrednictwo żydowskie.

I tak oto ugruntowali w rolnictwie swe wpływy, że nietylko dyktują dowolnie ceny, ale spowodowali rolnictwo do tego, że nawet z niechęcią sprzedaje płody rolne kupiectwu polskiemu, dającemu niejednokrotnie znacznie wyższe ceny.

Rolnictwo polskie musi jednak otrząsnąć się i to jak najprędzej —, z pod żydowskiej narkozy...

Musi pojąć wreszcie, że przez nadmierną tolerancję placówek handlowych żydowskich wyrządza szkodę całemu polskiemu społeczeństwu, a przedewszystkiem sobie samemu...

Musi bacznym okiem śledzić i bieg własnych interesów, a przedewszystkiem ciągle wzrastający głód ziemi i pracy...

Rolnictwo pierwsze przytem zapoczątkować winno powstanie polskich hurtownych spółek i spółdzielni rolniczych, umożliwiających im zbyt produktów, a kupiectwu nabywania z rąk polskich.

Niechęć, jaka nurtuje w społeczeństwie polskiem do prowadzenia handlu, musi zginąć na zawsze. Domaga się tego życie samo, domagają się interes ogółu polskiego. — A domagają się w myśl hasła „Swój do swego, — po swoje..."

— — — — — — — — — — —

Zjednoczenie sił polskich — o którym mowa na wstępie — celem odżydzenia Polski, przeprowadzenia i rozwiązania wszystkich tych zadań i problemów, utracenia wszelkiego rodzaju nadużyć, oraz zła gospodarczego i politycznego — prowadzi właśnie „Radykalny Ruch Uzdrowienia".

Cały ogół polski, wszystkie warstwy, ugrupowania i klasy — podjęte przez R. R. U. wysiłki i walkę poprzeć muszą. Szczególniej kupiectwo i rolnicy!

Każdy dzień przynosi setki zbudzonych. Polaków, którzy pod sztandarem R. R. U. doskonalą się w tej walce.

Stań i Ty wraz z innymi.

Do pracy, do czynu, do zwycięstwa!

Dezet.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Pan Zygmunt L. z Sosnowca. — Nie Panie! Po zasięgnięciu informacji, R. R. U. rezygnuje z zaszczytu zaliczenia pana w poczet swoich członków. Kupuje pan towary w żydowskich sklepach i zadużo ma pan przyjaciół żydów. — Chciałby pan — jak mówi przysłowie — postawić Bogu świeczkę i djabłu ogarek. — U nas to nie idzie. Tacy jak pan Polski nie uzdrowią.

Pan L. P., Bielsko. — Za list dziękujemy. — Gazetę z dniem dzisiejszym wysyłamy. — Uwagi pańskie wyłuszczone w liście są zupełnie trafne i wykorzystamy je w jednym z artykułów w następnym numerze naszego pisma. — Prosimy o nadsyłanie stałych korespondencji z Bielska.

„Obywatel", Mysłowice. — Pan się myli Szan. Panie. Nasz programowy antysemityzm oparty jest nie na nienawiści rasowej, a kieruje się wyłącznie dążeniem wyższej kategorji, jakiem jest wyzwolenie handlu i przemysłu polskiego z pod wpływów elementów obcych, przeważnie żydowskich, a oddanie ich w ręce polskie. Do tego dąży każdy naród, który chce być ekonomicznie silnym i niezależnym. Do pogromów żydowskich nigdy nie wzywaliśmy i wzywać nie będziemy. **Walkę z odżydzeniem Polski prowadzimy i prowadzić będziemy na polu ekonomicznem, kulturalnem i politycznem, wyłącznie na drodze legalnej i do pełnego zwycięstwa.**

Wydawca i kierownik Redakcji: Józef Kowal-Lipiński. - Redaktor odpowiedzialny: Edward Chowański, Katowice, ul. 3-go Maja 5.

Druk: „Grafja" Katowice, ul. Kościuszki 39. — Tel. 302-19